

Grażyna BALOWSKA

Semantyka wyrazu *świat* w poezji Óndry Łysohorskiego

Do opisu pełnego znaczenia poszczególnych wyrazów zwłaszcza w tekstach literackich konieczne jest oprócz wskazania znaczenia leksykalnego także ustalenie ich znaczenia kontekstowego¹. W tych przypadkach znaczenie leksykalne zostaje uściślone bądź zmodyfikowane przez połączenie z innymi leksemami, „inaczej mówiąc kontekst determinuje [...] słownikowe znaczenie wyrazu” (Walczak 1997, s. 157).

Dla interpretacji znaczenia ważne są nie tylko konteksty językowe, ale także tzw. konteksty pozajęzykowe, np. sytuacyjne, czyli odniesienia do ogólnej sytuacji historyczno-kulturowej, w jakiej żył i tworzył autor, oraz odniesienia do jego biografii, czy konteksty autorskie, czyli odniesienia do treści i/lub struktury innych utworów danego autora². Na wagę takich kontekstów w interpretacji dzieła literackiego zwraca uwagę Jadwiga Puzynina:

Wraz z wtargnięciem pragmatyki do językoznawstwa i powstaniem lingwistyki tekstu uległo zmianie pojęcie kontekstu jako narzędzia badawczego języ-

¹ Znaczenie kontekstowe (tekstowe) traktuję jako opozycyjne do znaczenia leksykalnego (systemowego) i rozumiem jako „znaczenie wprowadzane kontekstowo przez połączenie z innymi wyrazami sygnalizującymi modyfikację znaczenia” (Grzegorzczakowa 1995, s. 41). Znaczenie zaś leksykalne (systemowe) jako „znaczenie rekonstruowane na podstawie zaświadczeń i możliwych użyć wyrażenia, czyli jego odniesienia do klasy zjawisk” (Grzegorzczakowa 1995, s. 39).

² J. Puzynina wymienia typy kontekstów, które są pomocne w interpretacji jak tekstów, tak i ich poszczególnych elementów: I. Konteksty językowe: 1) składniowe: a) bliskie, b) autorskie, c) ogólne; 2) leksykalne i frazeologiczne: a) bliskie, b) autorskie, c) ogólne; II. Konteksty parajęzykowe: 1) interpunkcyjne: a) bliskie,

koznawcy. Ważne stają się tzw. konteksty pozajęzykowe, przedtem uznawane za nierelevantne w lingwistycznych opisach znaczeń elementów tekstu. Do niedawna wyodrębniane również terminologicznie, jako konsytuacje przeciwstawne kontekstom [...], obecnie traktowane są jako różne typy kontekstów, zgodnie zresztą z utrwaloną tradycją literaturoznawczą i ogólnohumanistyczną (Puzynina 1997, s. 16).

Przejdźmy do przeglądu użyć tekstowych wyrazu *swět* w utworach Óndry Łysohorskiego³. Konteksty, w jakich występuje, świadczą, iż poeta używa omawianego leksemu w kilku znaczeniach. Najczęściej pojawia się on w dwu znaczeniach:

1. ‘kula ziemiska, ziemia jako miejsce bytowania człowieka ze wszystkim, co na niej istnieje; życie na ziemi ze wszelkimi jego przejawami’. Obrazują to poniższe przykłady: *We swěće lude hladem mřu, a lude we swěće žimu zmjěraju* (137), *Či se swět či wěčnosť wyražily z osy?* (277), *Rano w Europě, rano w celým swěće, | rano a wesno, slónco a aroma | a rosa začla třepać se na kwěće* (454), *Žezhyně swět w swastyce-paučině, | choć šěje hrózu jeji černý znak* (496);
2. ‘część globu ziemskiego odznaczająca się czymś charakterystycznym: kraj, region, okolica’, np.: *Rolland darował sowětskému swětu | sěro, kěre lubošć ludstwa wpilo* (26), *jak šumne šće su hory, lesy, řěky, | nebo a zém za zémiu ješ, Europo, | jak šumny je ší swěte za mořami* (462), *Pól swěta podobo se rujiňe* (496).

Świat dla Łysohorskiego to miejsca, gdzie znajdował się on poza swoją ziemią rodzinną na przestrzeni swojego życia. Były to na

b) autorskie, c) ogólne; III. Konteksty treściowe: 1) bliskie, 2) autorskie; IV. Konteksty strukturalne: 1) bliskie, b) autorskie, c) ogólne; V. Konteksty intertekstowe; VI. Konteksty społeczno-kulturowe; VII. Konteksty dotyczące osoby autora: 1) psychologiczne, b) światopoglądowe, c) biograficzne (por. Puzynina 1997, s. 27–28).

³ Wszystkie przykłady cytowane w niniejszym artykule pochodzą z wydania: Ó. Łysohorski, *Laško poezija 1931–1977* (Köln–Wien 1988), które przygotowali (przy korespondencyjnej współpracy samego poety) P. Gan i J. Marwan. W nawiasie podaję stronę zbioru poezji, z której pochodzi cytat.

początku lat trzydziestych podróże m.in. do Włoch oraz praca na Słowacji (1930–1938), a następnie emigracja do ZSRR w czasie drugiej wojny światowej. Mimo że w wielu tych miejscach znajdował zrozumienie i „drugi dom” (por. *Tak we swěćeč našel dómo-winu prawu* 651; *Swět poznolech* 99), to jednak zawsze świat, w którym szukał schronienia, pozostawał dla niego obcy, były to ‘dalekie strony, odległe i przestrzennie, i duchowo od ziemi rodzinnej’: *We swěćeč poznoł, žech je od Čěšina* (77), *Ze swětach še wročił* (123).

To, jak Łysohorsky postrzega świat, najdokładniej ujmują konteksty metaforyczne. W nich bowiem przytoczone wyżej znaczenia zostają dookreślone, niejednokrotnie wskazując na silne zabarwienie emocjonalne poetyckiej wizji świata. Przeważają tu użycia omawianego wyrazu, które dają pesymistyczny obraz kuli ziemskiej jako ‘miejsca bytowania człowieka wraz ze wszystkim, co na niej istnieje’. Ma to uzasadnienie w biografii Łysohorskiego: debiut i pierwsze lata twórczości przypadają na okres głębokiego kryzysu gospodarczego na całym świecie, rozwój twórczości zaś – na czasy drugiej wojny światowej, kolejnej tragedii o zasięgu światowym. Również i okres powojenny nie był w oczach poety jednoznaczny co do losów świata: podział na dwa przeciwne obozy ideologiczno-polityczne i związany z tym wyścig zbrojeń nie napawały wrażliwego poetę optymizmem, a wręcz przeciwnie – budziły wiele wątpliwości i obaw. Taki ciąg wydarzeń historyczno-społecznych nie mógł nie pozostawić wyraźnych śladów w sposobie poetyckiego obrazowania Óndry Łysohorskiego. Dla niego to, co działo się w pierwszej połowie lat trzydziestych, było chorobą XX wieku. Świat więc posiadał takie symptomy choroby, jak *gorączka*, *dreszcze* czy *wrzód*. Poświadczają to m.in. następujące metaforyczne użycia w tekstach: *Widźeli swět w horěčce še tšaś* (45), *Swět je som wřed* (127), *Bahno horajuće w horěčce | je swět w našim storoču* (397).

Poeta zastosował tutaj dwie przenośnie o bardzo zbliżonej wymowie znaczeniowej. *Świat* to bagno płonące w gorączce i wrzód.

Oba tropy oddziałują na świadomość odbiorcy dzięki sugestywnej obrazowości i wywołują uczucie niechęci, a nawet obrzydzenia. Stanowią więc nośnik silnego negatywnego ładunku emocjonalnego. Bagno jest terenem grząskim, błotnistym, niemal niemożliwym do przebycia przez człowieka. Jest odstręczające i nieprzyjemne podobnie jak wrzód, czyli choroba ciała wynikła z zakażenia bakteryjnego, charakteryzująca się nagromadzeniem ropy i obrzękiem wokół chorej tkanki. Ogólnie znany jest fakt, że wszelkie ropne zakażenia wywołują gorączkę i powodują uciążliwy i silny ból. Użycie więc wyrazu *swět* w takich kontekstach świadczy o tym, że Łysohorsky widział współczesny mu świat jako miejsce chore i odrażające. Na całej kuli ziemskiej ludność, która nie posiadała majątków (w postaci fabryk, zakładów przemysłowych, ziemi itp.), żyła w skrajnej nędzy i głodzie. Wynagrodzenie za pracę, często ponad siły, nie pozwalało jej na godziwą egzystencję. W czasie drugiej wojny światowej zaś ludność cierpiała, będąc uwikłana w działania wojenne. Dlatego też świat to było miejsce, na którym się cierpi. Określają to następujące metafory: *černe pašije* (92), *swěta krew* (100), *swěta špina* (198), *rola swěta spita kérwiu* (406), *swět wěčna fróna* (408), *černy zastój* (499).

Ogrom cierpienia i zniszczenia ewokował rozgorycznie. Zwróćmy uwagę na następujący kontekst:

Odstaw kělich čežkeho wina.
Widžim w nim plačky celeho swěta,
plakane w tej samej hodžině. (349)

Łzy całego świata (plačky celeho swěta) to łzy wylewane przez ludzi z powodu ciężkiej pracy, wyczerpania i biedy. Porównane są one do wina wypełniającego kielich, który jest ciężki od łez, spływających do niego z całego świata. Oznacza to, że cierpienie jest powszechne i niezmiernie uciążliwe. Takie obrazowanie odwołuje się do frazeologizmu pochodzenia biblijnego *kielich goryczy*⁴, do któ-

⁴ Por. hasło *Kielich* w *Słowniku mitów i tradycji kultury*: „*Kielich goryczy* ‘cierpienie, boleść, strapienie’. W Biblii, Ew. wg Mateusza 26, 39; Łukasza 22, 42,

rej przyległość semantyczną wykazuje obraz *kielicha leż całego świata*. Poeta modyfikuje znaczenie tej metafory poprzez rozszerzenie jej zakresu semantycznego. Dzięki temu *świat* Łysohorskiego zostaje dookreślony jako miejsce cierpienia, bóleści, utrapień, ale również miejsce, gdzie obecna jest śmierć. Podobną wymowę posiada np. poniższy fragment:

Naš swět je obraz uplakanej wdowy –
před směrću bróni ostatniho syna. (518)

Ukazuje on metaforyczną aktualizację znaczenia wyrazu *swět*. Jednak aby poznać jego pełne znaczenie musimy sięgnąć do kontekstu pozajęzykowego, który umożliwi poprawne odczytanie całej metafory. Powyższy cytat pochodzi z wiersza *Być – niebyć*, który powstał w marcu 1942 roku. Wówczas Łysohorsky przebywał w Taszkencie, dokąd wyjechał z Moskwy, aby schronić się przed ofensywą niemiecką na ZSRR. Z cierpieniem ludzi, spowodowanym wojną, spotkał się on już w pierwszych dniach wojny na terenie Polski, widział je również później w Moskwie podczas bombardowań. Dlatego też w oczach wrażliwego poety cały świat był przepełniony matkami-wdowami, które boją się o swoje dzieci.

Przekształcenie semantyczne w przytoczonym kontekście opiera się na zabiegu personifikacji. Świat zostaje obdarzony cechami ludzkimi poprzez przyrównanie go do kobiety-wdowy, płaczącej z powodu lęku o życie ostatniego syna, który walczy gdzieś na froncie. Obraz cierpiącej wdowy zawsze ewokuje uczucia litości, współczucia, chęci pomocy, a przede wszystkim solidarności. Poprzez takie zestawienie metaforyczne omawianego leksemu jego wcześniejsze znaczenie uległo diametralnej modyfikacji. Odraza i niechęć do złego świata zmieniła się w tym przypadku w uczucie smutku, żalu nad nim, w ubolewanie nad jego tragiczną historią, solidarność z nim.

słowa Jezusa w Ogrojcu: „Ojcze mój, jeśli można, oddał ode mnie ten kielich” (Kopaliński 1988).

Według Łysohorskiego druga wojna światowa spowodowała wszechobecność śmierci na całej kuli ziemskiej. Echa tego znajdujemy w innym fragmencie, w którym realizuje się znaczenie wyrazu *świat* jako ‘miejsca obcowania ze śmiercią’:

Nad celym swětem še tohñe
hustnucy ćeń kérchowa. (698)

W przytoczonym przykładzie widoczna jest opozycja ‘tego, co u góry’ do ‘tego, co na dole’. Dół stanowi *cały świat* a góra to *cień cmentarza*, czyli wisząca nad światem śmierć. Świat jako planeta jest skazany na zniszczenie i to nie tylko w znaczeniu ‘ludzkości zamieszkującej go’, ale także ‘wszelkich przejawów życia’, czyli przyrody nieożywionej i żywej – ludzi, zwierząt i roślin. Stanie się on cmentarzem, czyli miejscem przytłaczającym człowieka, miejscem, gdzie nie ma życia. Tę groźbę zagłady wiszącej nad całą planetą najdobitniej ujmuje grupa nominalna *cień cmentarza*, uczucie grozy zaś potęguje epitet dookreślający tę grupę *gęstniejący*, który wyraża proces narastania zjawiska katastrofy.

Na wszechobecność śmierci wskazują także inne leksemy, które semantycznie wiążą się z badanym elementem przytoczonego kontekstu: *cały* i *rozciąga się*. Sugerują one, że druga wojna światowa wywarła niezatarte piętno na wszystkich kontynentach. W tym przypadku Łysohorsky nie różni się od innych poetów okresu wojny i okupacji. Postrzega drugą wojnę światową jako katastrofę światową, jako zagładę wielu istnień ludzkich i zagładę dóbr kultury. Nie był jednak w swoich wizjach całkowitym pesymistą. Budziły się w nim wprawdzie wątpliwości, ale na ich dnie jednak tkwiła nadzieja, że świat przetrwa wojnę (por. np. *Zrodzi się nowy swět w krwi?* 586). Będzie to ‘miejsce pełne krwi’, czyli miejsce, w którym umiera się w męczarniach, ale nie miejsce straceńców. Metaforyczny kontekst w postaci pytania retorycznego o możliwość odrodzenia się świata z krwi do nowego (lepszego) życia odwołuje się do semantyki śmierci męczeńskiej, która oczyszcza i przynosi męczennikom wieczną chwałę. Wpisana jest w nią jed-

nak krwawa ofiara złożona z samego siebie. Łysohorsky widzi świat pogrążony w męczarniach drugiej wojny światowej, a ogrom nieszczęścia ludzi niewinnych przypomina mu ofiarę baranka. Dlatego ma nadzieję, że ofiara, jaką teraz składa świat, pozwoli mu odrodzić się na nowo.

W badanym materiale nie brak przykładów, które świadczą o tym, że Łysohorsky patrzył na „swoją planetę” w sposób optymistyczny. Świat więc był dla niego *strakaty* (145), *wěčný* (557), w przyszłości zaś będzie: *lepši* (36), *zdrawy, mocny dub* (582), *bratérsky kruh* (582), *celý swobodny* (604). Wyraża też przekonanie, że przetrwa on czasy faszyzmu (*ňezhyňe swět w swastyce-paučiňe* 496).

Optymizm widoczny jest zwłaszcza w przyszłościowych wizjach świata poety i ma niewątpliwie związek z konwencją poezji proletariackiej, do jakiej Łysohorsky nawiązywał w początkowym etapie swej twórczości poetyckiej. Tak więc nie tylko krytykował społeczeństwo, ale przede wszystkim swoją twórczością walczył o zmianę świata na lepszy. Jako poeta sympatyzujący z ideami rewolucyjnymi (socjalistycznej wolności i równości), widział jedyną szansę dla świata w świadomym stawieniu oporu przez robotników wyzyskowi i niesprawiedliwości, do czego wprost nawoływał. Kontynuował w ten sposób dążenia wyrażane w poezji proletariackiej tego okresu:

Dozdřaje w slóncu swědomio kělich,
kěry wšecy chytňemy pělňy ku kraju,
milijóny spjěwajucych robotnych ruk kělich jedžiny:
kwjětnucy swět. (349)

Przytoczony fragment koresponduje pod względem semantycznym z omawianym wyżej metaforycznym kontekstem *kielicha wypełnionego łzami całego świata*. W tym przypadku jednak leksem *kělich* został dookreślony przez wyrażenie *jedžiny: kwjětnucy swět*. Zmienione w ten sposób zostało znaczenie wyrazu *swět* z ‘miejsce, gdzie się cierpi’, a więc nie chce się tam przebywać, na

‘miejsce rozwijające się, przyjemne, różnorodne; miejsce prosperity’, czyli takie, gdzie każdy chce żyć. Świat może się stać „przyjazny”, jeżeli robotnicy świadomi swoich krzywd, ale także siły w nich tkwiącej zjednoczą się i będą walczyć o przyszłość (szerzej por. Balowska 2001). Wszyscy ludzie mają takie same prawa, a wszyscy walczący w rewolucyjnej sprawie są braćmi. W takim podejściu odbijały się echa idei rewolucyjnej wolności, równości i braterstwa, wyrażającej poparcie dla rewolucji radzieckiej (por. *Lénin. Přemluwíl wěk z přykazu wěka. | A uznol čłowěk. Swět je pro čłowěka* 560; *Ňěni swět ludstwa dómowina? | Ňěmómy jedén jazyk, jedén spěw?* 454). Autor niedwuznacznie sugeruje, że świat może być lepszy jedynie dzięki rewolucji społecznej (na wzór rewolucji radzieckiej):

[...]
nad celým swětem widač jasnu duhu,
celému ludstwu ta hodžina swato,
kěj řekňe noród k norodu: Sudruhu! (454)

Ciekawe wydaje się inne metaforyczne ujęcie świata, dla którego źródłem odnowy jest posłannictwo poety. Łysohorsky dostrzega powołanie i wyzwanie, jakie przed poetą stawia XX wiek i przyjmuje na siebie ciężar jego odnowy (por. np.: *Swět nowy twořyc je mój zokón žičo* 488; *Swět we mě rodži še jak jo we swěće* 642; *Swět rodži še. [...]* | *Co mi doł wěk, w zdřałości oddóm swětu* 518; [wierz, że] *swět je powólno, wołajuco hlina* 488). Przyporównuje go do tworzywa sztuki rzeźbiarskiej – gliny, materiału łatwo podatnego na kształtowanie. Epitety *powólno* i *wołajuco* odnoszące się bezpośrednio do *hliny* dookreślają pośrednio także zasadniczy element metafory, jakim jest wyraz *swět*. Z jednej strony jest on niczym materiał plastyczny łatwo poddający się człowiekowi (*powólno hlina*), z drugiej zaś wydaje dźwięki w postaci mowy ludzkiej (*wołajuco hlina*), jest więc partnerem człowieka. Zastosowana personifikacja wnosi nową wartość semantyczną. Świat nie jest już biernym świadkiem cierpienia, nieszczęść i wojen, ale sam „prosi”

o zmiany, wręcz „domaga się” ich, chce być współkreatorem także własnego losu (element dynamizmu; podobną funkcję pełnią czasowniki *rodzić se* i *tworzyć* w przytoczonych wyżej przykładach).

Osobną grupę tworzą konteksty, które szerzej traktują o człowieku. Dla interpretacji semantycznej bowiem omawianego wyrazu ważne zagadnienie stanowi również stosunek człowieka do świata. Jednostka w świecie jest zagubiona, czuje się obco, jest nieszczęśliwym wygnańcem (*Joch byl jak pes wyhnany w swět* 14; *po horajucym swěće žech pochodzil* 416; *w swěće bludžim* 65; *Co swět mi byl?* | *Mój smutek swět široky skryl* 99), ale nie stoi bezradnie i nie poddaje się, lecz próbuje walczyć poprzez ujawnianie, odkrywanie „zła tego świata”: *Poetach je a swoju rukawicu | do tware hodzóm wóm za brydky swět* (279).

Użycie analizowanego wyrazu w sąsiedztwie przymiotnika *brydky* ‘brzydki; obrzydliwy, wstrętny’ nawiązuje do wcześniej omawianego znaczenia przenośnego (‘świat jest zły’). Jednak świat jest zły nie dlatego, że przynosi cierpienie człowiekowi sam z siebie, ale dlatego że przyjmuje on cechy złych ludzi i poprzez to sam staje się taki sam, jak ludzie – w tym przypadku przewrotny, zaborczy, zawistny i zachłanny. Tak postrzegał Łysohorsky w latach trzydziestych warstwę posiadaczy (zgodnie zresztą z tendencją panującą w poezji proletariackiej). To ich obwiniął o to, że świat stał się dla człowieka *brydky*, czyli ‘niezgodny z zasadami humanizmu, zły i przynoszący cierpienie’. Świat sam z siebie nie ulega degradacji, to człowiek o złym, bo niemoralnym wnętrzu, niszczy świat ze wszystkim, co się w nim znajduje. Łysohorsky-poeta postrzegał człowieka z dwóch stron: jako sprawcę zła i jako jego odbiorcę.

Znacznie głębszą wymowę semantyczną przynoszą inne użycia tekstowe wyrazu *swiat*, jakie spotykamy w późniejszej twórczości Ó. Łysohorskiego. Widoczny bowiem jest w nich szerszy horyzont myślowy: uniwersalistyczne podejście do jednostki ludzkiej oraz jej prawa do życia w wolności. Dla potrzeb interpretacyjnych przytoczmy tu nieco większy kontekst:

Jedénast hodžín w nocy. A z radyja křiči
do zraňéneho sërca swět rozbity.

Dwě połowice těrčo tu bez mosta.
A lude tam aj tu. Jedžine ludstwo.
A každy z nas je čłowěk. A chce tworzyć.
A žić jak čłowěk we swobodnym swěće.

Dwa architekci. Dwa rozmaite plany.
A medzy nimi moře kwě a hrózy.
Před kartu swěta žřu budoucnost ludstwa.
A wjém, že stojim před jeho přepašću. (731)

Oś obrazowania tworzą tu opozycyjne wyrażenia *rozbity swět* i *swobodny swět*. Dla głębszego zrozumienia ich semantyki konieczne będzie sięgnięcie do kontekstu pozajęzykowego. Wiersz, z którego pochodzą przykłady, został napisany w sierpniu 1945 r., czyli trzy miesiące po oficjalnym zakończeniu drugiej wojny światowej. Wtedy było już wiadome, że walka o wpływy polityczne na kontynencie europejskim doprowadziła do podziału świata na dwa przeciwne obozy ideologiczno-polityczne (pierwszy człon opozycji: *rozbity swět*). Dzięki temu możliwe są do odczytania metafory: *Dwě połowice těrčo tu bez mosta* oraz *Dwa architekci. Dwa rozmaite plany*. | *A medzy nimi moře kwě a hrózy*, opisujące patową sytuację, w której ścierały się interesy dwóch obozów po wojnie. Była to sytuacja, w której porozumienie między politykami wydawało się niemożliwe i wzbudzało dalsze wizje katastroficzne. Konflikt interesów doprowadził świat nad skraj przepaści: widmo wojny atomowej przerażało społeczeństwo każdego państwa. Grozę tej sytuacji wyraża niezwykle ekspresywna metafora oparta na zabiegu personifikacji: *A z radyja křiči | do zraňéneho sërca swět rozbity*. Świat rozdarty cierpi jak człowiek oraz w bólu i trwodze krzyczy, woła do człowieka. Ale człowiek jest tak samo rozdarty, jak on, i tak samo cierpi z powodu podziałów, a jego pragnieniem jest życie i praca w wolnym świecie (drugi człon opozycji: *swobodny swět*).

Na koniec zwróćmy uwagę na bardzo osobisty aspekt leksemu *swět*, który także pozostaje w relacji do człowieka. Obejmuje on sferę intymności poety. Aktualizuje się w nim znaczenie ‘mała część tego, co nas otacza; najbliższa otaczająca kogoś przestrzeń dostępna dla zmysłów’. Użycia tekstowe przedstawiają relację mężczyzna – kobieta i występują w lirykach o ciepłej i subtelnej atmosferze. Tą „małą częścią” wielkiego świata, jaka otacza „ja” liryczne, jest druga osoba – ukochana kobieta, będąca wszystkim dla mężczyzny (*Chudobnych je, no bohate mám sny, | bo slůnco a swět ješ ty* 562). Obecność ukochanej przynosi radość i zmienia szary świat na kolorowy (*Šiwo mhla a šiwo trowa [...] | Šiwo trowa w žiči šive | wedže mě jak k mraku mrak | [...] Rude štyry listky w ranu, | kwjětne swět, bo žiješ ty* 539). Mężczyzna widzi, że nie może żyć bez obecności kobiety, która we współczesnym świecie stanowi dla niego pomoc i oparcie w trudnych chwilach (*swět byl by černý bez twojich ust* 771). Nowością poety jest w tym przypadku włączenie świata w sferę osobistych zwierzeń lirycznych, nie stanowiących erotyków w tradycyjnym znaczeniu (o obrazie kobiety w poezji Łysohorskiego patrz: Balowska 1996).

* * *

Przedstawione powyżej rozważania stanowią próbę ustalenia znaczenia intencjonalnego wyrazu *swět*, jakie nadał mu poeta w swoich utworach. Proponowana interpretacja semantyczna nie jest jednak – jak każdy taki zabieg – ostateczna. Odniesienia do informacji zawartych w kontekstach językowych i pozajęzykowych wnoszą nowe wartości i przyczyniają się do pełniejszego zrozumienia poezji Ó. Łysohorskiego.

Omówione powyżej przykłady wskazują na dwubiegunowość użycia kontekstowych badanego leksemu w poezji Ó. Łysohorskiego. Obrazowanie poety opiera się na opozycji negatywny – pozytywny. Z jednej strony świat w oczach poety jest zły, ale nie sam z siebie, lecz z powodu człowieka, który to zło wnosi do niego. Z drugiej strony jednak wiara w dobrą część człowieka powodu-

je, że istnieje dla świata przyszłość lepsza: odrodzenie się dla szczęścia nowych ludzi.

Literatura

- Balowska G., 1996: *Jazykový obraz ženy v díle Ondry Lysohorského*, [w:] *žena – jazyk – literatura*, Ústí nad Labem, s. 364–369.
- Balowska G., 2001: *Semantyka czasownika »czekać« w utworach Ondry Lysohorského*, [w:] *Studia nad współczesnymi językami i literaturami południowo- i zachodniosłowiańskimi*, red. W. Lubaś, M. Balowski, Opole, s. 107–122.
- Grzegorzycowa R., 1995: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Kopaliński W., 1988: *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.
- Łysohorsky Ó., 1988: *Laško poezija 1931–1977*, Köln–Wien.
- Puzynina J., 1997: *Kontekst a rozumienie tekstu*, „Biuletyn PTJ”, z. LIII, s. 15–32.